Rok II Wtorek 1 marca 1938 r. Nr 48

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

CODZIENNE PISMO ILUSTROWANE

5 groszy

Redakcja i administracja Aleja N. M. P. 37, tel. 17-15 czynne bez przerwy w dni powszednie od godz. 9 do godz. 19. Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20

Gen. Skwarczyński opuścił Wilno

Wczoraj po kilkudniowym pobycie opuścił Wilno szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. St. Skwarczyński.

Odjeżdżającego generała Skwarczyńskiego z małżonką żegnali na dworcu licznie zebrani przedstawiciele garnizonu wileńskiego z dowódcą O. K. gen. Olszyną Wilczyńskim na czele, przedstawiciele władz z wojewodą Bociańskim oraz delegacje organizacyj społecznych.

Pomnik legionów w Kielcach

Wojewoda kielecki dr Wł. Dziadosz został przyjęty przez marsz. senatu Al. Prystora i przez marsz. sejmu St. Cara, których zaprosił do Komitetu Honorowego „Pomnika legionów" w Kielcach.

Marsz Żułów — Wilno

W sobotę rozpoczął się w Żułowie trzeci z kolei marsz narciarski szlakiem Marsz. Piłsudskiego do Wilna.

6 milionów zł na FOM.

Stan zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej na dzień 23 lutego br. wyraża się się imponującą kwotą 6.373 483,51 zł.

Kongres Polaków w Niemczech

Przygotowania do Kongresu Polaków w Niemczech, który odbędzie się 6 marca w Berlinie, są w pełnym toku. Kongres obradować ma w największym teatrze berlińskim „Theaster des volkes", którego widownia liczy 5000 miejsc. Polska prasa w Niemczech wzywa rodaków do najliczniejszego udziału.

Rozmowy ks. Hlinki z prem. Hodżą

Dzisiejszy „Slovak" przynosi wiadomość o rozmowie ks. Hlinki z premierem Hodżą, stwierdzając że rozmowa ta dotyczyła obecnej sytuacji politycznej, nie przyniosła jednak pozytywnych rezultatów, w szczególności jeśli chodzi o sprawę wstąpienia ludowców do rządu. Ks. Hlinka podkreślił, że jego stronnictwo nie opuści pod żadnym warunkiem swego dotychczasowego stanowiska i wstąpi do rządu tylko wtedy, gdy zostaną spełnione jego zasadnicze postulaty, tj. uznanie odrębności narodu słowackiego i przyznanie Słowakom autonomii.

Wrzenie między Arabami

Już od dłuższego czasu cały Hadramant (południowa część Półwyspu Arabskiego) jest właściwie odcięty od świata zewnętrznego. Cudzoziemcom nie zezwala się na podróżowanie wgłąb kraju pod pretekstem troski o ich życie i mienie. Wyjazd tubylcom zagranicę jest w praktyce uniemożliwiony. Korespondencja podlega surowej cenzurze i ograniczeniom. Ze skąpych wiadomości, przenikających na zewnątrz można wnioskować, że w kraju szerzy się poważne wrzenie. Wśród ludności mówią o zbrojeniach rodów górskich i pustynnych, z których podobno wiele już zawarło pomiędzy sobą sojusze wojenne. Anglicy zwiększają swe garnizony w Makalla, Szihr, Bir Ali i Rida.

Zawieszenie żydowskich dziennikarzy

Związek dziennikarzy rumuńskich postanowił zawiesić w prawach członków wszystkich dziennikarzy pochodzenia żydowskiego, których obywatelstwo zostało poddane rewizji.

PO POLOWANIU REPRENTACYJNYM W BIAŁOWIEŻY



Pan Prezydent Rzplitej i feldmarszałek Goering przy rozkładzie zwierzyny, upolowanej w kniejach puszczy Białowieskiej podczas polowania reprezentacyjnego.

Zdziczenie obyczajów

Krwawa bitwa w szkole

W szkole powszechnej w Łodzi Koło Rodzicielskie zorganizowało w sobotę wieczór bez zezwolenia inspektora szkolnego i władz administracyjnych zabawę, która zamieniła się nad ranem w generalną bijatykę. Niektórzy rodzice przyprowadzili ze sobą na zabawę i dzieci. W czasie tańców między pijanynymi doszło około 4 ej nad ranem do bójki, poczem awantura przeniosła się na dziedziniec szkolny, zamieniając się w masową walkę, w której wzięło kilkadziesiąt osób.

Na zabawie było ponad 400 osób Na odgłos walki zbiegł się kilkutysięczny tłum z okolicznych domów.

W bijatyce operowano nożami, kamieniami, a padły także strzały rewolwerowe. Uczestnicy bójki poczęli demolować urządzenia szkolne, używając do tego krzeseł i nóg od stołów. Powybijano szyby i zniszczono urządzenia sal szkolnych itd.

Kres walce położyły silne oddziały policji pieszej i konnej, przybyłe na miejsce. Przybyła również policja kobieca i przedstawiciele urzędu śledczego. W lokalu zastano 405 osób, w tym 189 kobiet.

Na dziedzińcu znaleziono zwłoki zabitego 24 letniego Henryka Turka, nieprzytomnego Stanisława Murowańskiego. Przewieziono go w stanie niemal beznadziejnym do szpitala Tuż przed hallem szkoły znaleziono trzecią ofiarę masakry Bronisława Ćiwińskiego i Jana Filipiaka.

Na polecenie prokuratora policja przeprowadziła rewizję w gmachu szkolnym zabierajac dużą ilość kastetów, kijów, a nawet rewolwerów. Znaleziono również pokaźną ilość wypróżnionych z alkoholu butelek. Zatrzymano 27 osób w tym jedną kobietę.

Goering już w Berlinie

Premier Goering wyjechał z Białowieży do Berlina.

Kryzys polityczny w Austrii

Wielkie manifestacje narodowo-socjalistyczne odbyły się w licznych miastach austriackich. W Linzu manifestować miało około 30 tys. zwolenników narodowego socjalizmu. W Wiedniu sytuacja wyglądała krytycznie. Elementy lewicowe doprowadziły w kilku miejscach do starć poszczególnych grup politycznych.

Gdy Austrię wszyscy opuścili

Kardynał Innitzer wydał odezwę do katolików austriackich. W odezwie tej zwraca uwagę na wstęp mowy Schuschingga, w którym kanclerz prosi Boga o pomoc dla Austrii. Kardynał zarządził odprawienie mszy i modłów w czasie postu wielkiego na intencję wolności i niepodległości Austrii.

Rozmowy angielsko-włoskie

W związku z obiegającymi w dalszym ciągu w prasie międzynarodowej pogłoskami o warunkach finansowych i terytorialnych, które Włochy miały jakoby postawić przed podjęciem rokowań z W. Brytanią.

Agencja Stefani na podstawie informacyj z miarodajnych źródeł włoskich, stwierdza, że pogłoski tego rodzaju pozbawione są wszelkiej podstawy.

Anglicy szkolą egipskich żołnierzy

Na kontrtorpedowcach angielskich, stojących w Aleksandrii, zaczęły się ćwiczenia oficerów i żołnierzy egipskiej straży nadmorskiej w obchodzeniu się z minami i wyławianiu ich z morza. — Cwiczenia mają trwać 2 miesiące.

Japończycy zaprzeczają

Cesarska kwatera główna zaprzecza wiadomościom chińskim, jakoby lotnicy chińscy podczas nalotu na wyspę Formoza zniszczyli 40 samolotów japońskich i wysadzili w powietrze zbiornik nafty.

Mobilizacja w Mandżukuo

Rząd Mandżukuo ogłosił narodową mobilizację.

Spotkanie Schuschnigga z Mussolinim

W przyszłym tygodniu ma nastąpić spotkanie Mussoliniego z kanclerzem austriackim dr Schuschniggiem. Spotkanie obu mężów stanu odbędzie się z inicjatywy Mussoliniego.

Votum zaufania dla rządu Chautemps

W zakończeniu debaty nad polityką zagraniczną Izba Deputowanych uchwaliła 439 głosami przeciwko 2 votum zaufania dla rządu Chautemps.

Parlament francuski

Parlament francuski zmieniał w ciągu wieków zarówno swoje oblicze. jak nazwy i liczbę członków. Po rewolucji konstytuanta liczyła aż 1.145 członków, zebranie prawodawcze — 745 członków, zaś — 749 Za czasów Cesarstwa senat liczył już tylko 100 członków, a izba — 300. Reustaracja uznawała tylko 250 posłów, ale po roku 1848 konstytuanta liczy znowu 900 członków, a izba—750. Drugie Cesarstwo zmniejszyło liczbę posłów, ale Trzecia Republika powróciła do dawnych tradycji, ustanawiając w roku 1875 senat, liczący 300 członków, a izbę 600 deputowanych. Wraz z izbami brytyjskimi, parlament francuski jest najliczniejszy ze wszystkich izb świata.

Wybory w Bułgarii po raz pierwszy od roku 1935

W związku ze zbliżającymi się wyborami do ciał ustawodawczych w Bułgarii rząd zwrócił się do wyborców z apelem, w którym przypominając opłakaną sytuację wewnętrzną, jaka istniała przed kilku laty w okresie rozwielmożnionego „partyjnictwa", zaznacza, że pierwszą troską gabinetu, z chwilą objęcia władzy w listopadzie 1935 roku była konsolidacja pokoju zewnętrznego i przywrócenia ładu wewnątrz kraju.

Zatarg Japonii z Ameryką

Stany Zjednoczone nie przyjmują do wiadomości faktu, iż władze japońskie zaleciły obywatelom amerykańskim opuszczenie Chin Srodkowych oraz wyraźne oznaczenie budynków, będących ich własnością.

Stany Zjednoczone składają na Japonię wszelką odpowiedzialność za szkody, wyrządzone obywatelom amerykańskim oraz ich własności.

Rząd Stanów Zjednoczonych zawiadomił swoich obywateli, iż mogą dobrowolnie opuścić niektóre obszary w Chinach i zawiadomienie to pozostaje w mocy.

Wojna w Chinach

W ciągu ostatnich 24 godzin, pomimo trudności, spowodowanych górzystym terenem, silnym mrozem i śniegiem, wojska japońskie posunęły się znacznie naprzód na całym froncie w prowincji Szansi, zadając poważne straty i wzbudzając popłoch w silniejszej liczebnie armii chińskiej.

Anglia niezadowolona z gen. Franco

Wysłana została brytyjska odpowiedź na wyjaśnienia powstańczego rządu w Hiszpanii w sprawie ostrzeliwania brytyjskich statków i atakowania ich przez lotników.

Stanowisko, zajęte w tej sprawie przez Rząd w Salamance uznane zostało przez Rząd brytyjski za zupełnie niezadawalające.

UMOWY MIĘDZYNARODOWE WZIĘŁY W ŁEB...

Mowa kanclerza Schuschnigga, tak mocno stawiająca sprawę niepodległości Austrii, nie zdoła uspokoić znawców rzeczywistej jej sytuacji. Europa dziwnie spokojnie przyjęła do wiadomości porozumienie austriacko - niemieckie. Jeżeli sobie przypomnieć, jaką burzę wywołał w swoim czasie projekt unii celnej „pomiędzy obydwoma państwami niemieckimi", jak jeszcze niedawno Włochy zmobilizowały wojska nad Brennerem, by nie dopuścić do przewrotu w Austrii, to rzeczywiście teraz zdziwie nie nas ogarnia. W rzeczywistości jednak jest to tylko dowód, że traktaty nie są wieczne i że na dalszą metę nie bagnety międzynarodowe decydują o ich trwałości, lecz warunki życiowe. „Święte przymierze", zawarte po pokonaniu Napoleona zostało zburzone przez „wiosnę ludów"; traktaty zaś likwidujące „wojnę światową" od dawna już kruszeją, tam zwłaszcza gdzie miały one na celu okiełznanie nacjonalizmu „narodów zwyciężonych".

Dziś Austria liczyć tylko może na własne siły, a te jak wiadomo, znajdują się już pod przemożnym wpływem nacjonalizmu wszechniemieckiego, sprzyjającego Hitlerowi, mimo zastrzeżeń, względem jego polityki kościelnej. Hitlerowcy austriaccy wchodzą do „frontu ojczyźnianego": do rządu, przeciwnicy ich są usuwani. — Nowy minister spraw wewn. i sprawiedliwości Seyss-Inquart zaraz po nominacji pojechał do Berlina przedstawić się Hitlerowi. Sprawy więc posuwają się naprzód w tempie błyskawicznym. We Włoszech nikt przeciwko temu nie protestuje; włączeniem Austrii do „osi Rzym-Berlin" zastępuje Mussolini utracony monopol opieki nad Austrią. W Anglii nikt palcem nie ruszył w obronie niepodległości Austrii; rząd tłumaczył to stanowisko brakiem inicjatywy ze strony Włoch, które swojego czasu zobowiązały Anglię i Francję do wspólnej obrony Austrii w razie potrzeby na konferencji w Stresie. Na skutek stanowiska Anglii i Francja zrezygnowała z jakiejkolwiek ostrzejszej interwencji w Berlinie, ograniczając się do zagadnienia wyjaśnienia. Nic też nie słychać o jakiejkolwiek reakcji ze strony Małej Ententy. Co się zaś tyczy stanowiska Polski, to w razie realizacji połączenia Austrii z Niemcami grozi nam utrata wcale intratnego rynku dla naszych wytworów rolniczych i naszego węgla; Polska jednak od dawna liczyła się z tą ewentualnością, nie wierząc w możność utrzymania na dalszą metę niepodległości państwa wbrew woli jego obywateli. Mowa kanclerza Schuschnigga odracza na szczęście całe to niebezpieczeństwo co najmniej na pewien czas.

Ta łatwość, z jaką udało się Hitlerowi przełamać opór rządu austriackiego, oraz ujawnienie przy tej okazji istnienia tajnych klauzul poprzedniej umowy austriacko - niemieckiej dają wiele do myślenia. Nie dziwmy się wcale, że w Pradze wybuchła formalna panika. Nie uspokoi tam umysłów komunikat o obradach angielskiej izby lordów, na których żądano neutralności Anglii w razie zagrożenia Czechosłowacji. Przedstawiciel rządu angielskiego wyjaśnił jedynie, że Anglia liczy na porozumienie z Włochami i Niemcami. Równocześnie otrzymujemy wieści o akcji przywódcy Słowaków, ks. Hlinki, który grozi Czechom zerwaniem jedności państwowej w razie niespełnienia t. zw. umowy Pittsburskiej, przyznającej Słowaczyźnie autonomię, oraz o mającym nastąpić porozumieniu pomiędzy ks. Hlinką a przywódcą czeskich Wszechniemców Henleinem! O ile Czechosłowacja się nie porozumie zawczasu z Polską i Węgrami, to grożą jej kleszcze, z których, sądząc z przykładu Austrii, trudno jej będzie znaleźć — chętnych do nastawiania własnych kroków — wybawców. Ustąpienie Edena, równoznaczne z zachwianiem dotychczasowej genewskiej solidarności „demokracji zachodnich" w dziedzinie obrony traktatów, oraz mowa Hitlera — spotęgowały tę panikę.

Przekleństwem stworzonego traktatami systemu pokojowego w Europie stało się przepojenie go masońskim pacyfizmem i obłudą pseudodemokratyczną; w rezultacie potęgujący się wciąż prąd nacjonalistyczny zwrócił się przeciwko tym, którzy głosząc „samostanowienie narodów" i „zbiorowe bezpieczeństwo", dążą do podporządkowania całej Europy interesom niektórych mocarstw i niektórych czynników międzynarodowych.

Widać stąd, że dziś nikogo nie obronią żadne umowy i traktaty, a tylko własne siły Narodu Zjednoczonego, zgrupowanego wokół armii i jej najwyższego zwierznika.

Nie traktaty — a gotowość bojowa obywateli — to jedyny fundament niezawisłości Państwa.

NOWY MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH WIELKIEJ BRYTANII



Premier Wielkiej Brytanii Neville Chamberlain w rozmowie z nowomianowanym brytyjskim ministrem Spraw Zagranicznych Lordem Halifax'em.

Krwawa zbrodnia w kościele

W Luboniu (10 km. od Poznania) komunista Wawrzyniec Nowak strzelił w kościele po nabożeństwie do tamtejszego proboszcza ks. Streicha.

Śmiertelnie raniony proboszcz runął martwy u stóp ołtarza.

Zgromadzeni w kościele rzucili się na zbrodniarza. Wywiązała się walka na śmierć i życie.

Po obezwładnieniu mordercy dokonano na nim samosądu. Wybito mu wszystkie zęby, połamano żebra i zadano kilka ran w głowę, a następnie wywleczono go przed kościół, gdzie zbrodniarza wyrwała z rąk tłumu policja.

Kościół zamknięto. Wrażenie w całej okolicy ogromne, oburzenie na komunę i lewicowców olbrzymie.

Z walk hiszpańskich

Oddziały rządowe ponawiały w dniu wczorajszym ataki na pozycje powstańcze w pobliżu Costa Della Pernice, lecz zostały z łatwością odparte, porzucając na placu boju dwa czołgi pochodzenia sowieckiego. Oddziały powstańcze przeszły do kontrataku i przetrzebiły cofające się w rozsypce wojska nieprzyjacielskie.

Katastrofa autobusu

W pobliżu miejscowości Wordel na terenie Gdańska z powodu pęknięcia opony autobus niemiecki wjechał na drzewo. Autobus został rozbity, a 8 pasażerów odniosło ciężkie rany.

Aresztowanie w Budapeszcie

Policja węgierska aresztowała 15 narodowych socjalistów, oskarżonych o rozszerzanie ulotek, skierowanych przeciwko różnym politykom węgierskim.

Junacy dla Państwa i Narodu

Sprawa młodzieży jest sprawą bardzo ważną. Zagadnieniem tym zajęto się w Polsce jeszcze w r. 1932. Tworzyły się pewne formy, które z każdym rokiem ustalały się i ulepszały.

Polskie obozy pracy z chwilą przejścia pod opiekę Ministerstwa Spraw Wojskowych we wrześniu r. 1936 zaczęły się rozwijać coraz bardziej i coraz lepsze stosować metody wychowawcze.

Młodzież Junackich Hufców Pracy wyrabia się na pełnowartościowych, karnych i ofiarnych obywateli Państwa. Śledząc rozwój Junackich Hufców Pracy stwierdzić jedno należy, że wyrabiają sobie coraz większy szacunek u społeczeństwa, coraz większe zrozumienie dla tej pożytecznej organizacji. Zarabiają sobie na ten szacunek i uznanie swą postawą, swym zachowaniem się, rzetelną pracą.

Śmiało dziś powiedzieć można, że po całej Polsce rozrzucony jest trwały ślad pobytu Junackich Hufców Pracy w postaci wybudowanych dróg, uregulowanych rzek itp.

Niezależnie od pracy junacy zawsze spieszyli z pomocą dotkniętym klęską lub nieszczęściem. Znana jest powszechnie bohaterska rola junaków jaką odegrali podczas ostatnich groźnych powodzi ratując ludzkie mienie zagrożone klęską.

Nie brak i pracy junaczek, które organizują kursy praktyczne gotowania, kroju, szucia itp. oraz zajmują się opieką i dokształcaniem dzieci. Z działalnością junacką zapoznaje nas bliżej świeżo wydana przez Komendę Główną JHP. pod redakcją kpt. F. Znamirowskiego Jednodniówka „Junacy dla Państwa i Narodu" jako dodatek do pisma „Junak". Znajdziemy tam wyniki ofiarnej pracy junaków dla Państwa, odczujemy gorące bicie ofiarnego serca dla biednych, kryjącego się pod szarym mundurem żołnierza pracy oraz ofiarność na rzecz Narodu i Państwa.

PRZEGLĄD PRASY

* * *

„Dziennik Poznański" porusza na marginesie ustaw, tyczących się życia gospodarczego brak znajomości praktycznej strony zagadnienia. Większość bowiem dygnitarzy administracyjnych przygotowujących ustawy nie zna życia gospodarczego, nie zna kłopotów, z jakimi walczy kupiec czy rzemieślnik. Dlatego, by poznać to życie, zdaniem pisma powinni pójść na praktykę:

„Chodzi o praktykę w prywatnych przedsiębiorstwach, fabrykach czy zakładach handlowych, w tych warsztatach gospodarczego wysiłku społeczeństwa, które nie korzystają z żadnych przywilejów. Stąd nasz tytuł może trochę przejaskrawiony, ale słuszny — do sklepiku po naukę. Taki urzędnik, który przeszedł podobną praktykę, nie będzie zarządzał na przykład w wysoko postawionym przedsiębiorstwie przemysłowym śledztwa na sposób rewidowania .. meliny złodziejskiej, jak to stało się niedawno w jednym z poważnych przedsiębiorstw w Poznaniu. Taki urzędnik pozna treść życia gospodarczego i własnego doświadczenia a nie z konferencji z delegacją kupiectwa czy rzemiosła, na której już jest ubrany w togę biurokratycznej sztywności wobec. . strony. Taki dygnitarz zrozumie słuszność postulatów drobnych kupców, starających się dziś o większy zarobek przy sprzedaży cukru oraz soli. Taki urzędnik ministerialny nie będzie zmuszał niższych komórek administracyjnych do wykonywania poleceń nieżyciowych. Bo nie winimy zupełnie za „biurokratyczne" zło ogółu urzędników, zapracowanych, źle opłacanych i zależnych od zarządzeń wyższych instancyj".

* * *

Agencja „Echo" notuje pogłoski, według których przed kongresem Stronnictwa Ludowego zarysowują się wyraźnie dwa kierunki tej partii:

„Jeden reprezentuje młodzież i idzie ku nawiązaniu dłuższej współpracy z ruchem socjalistycznym, natomiast drugi reprezentują bliżsi współpracownicy Witosa i dąży do zachowania samodzielności Stronnictwa Ludowego. Tej orientacji jest i sam prezes Witos, który we wszystkich posunięciach taktycznych chce mieć w przyszłości wolną rękę. Przyszły kongres Stronnictwa Ludowego w powziętych uchwałach wyjaśni całkowicie sytuację".

* * *

P. Zarske, nacz. redaktor „Danziger Vorposten" pojechał do Berlina, aby na własne uszy słyszeć Hitlera. Po powrocie do Gdańska spowiada się ze swych wrażeń. Jest rozrzewniony, oczywiście. M. in. jednak pisze:

„Dla mnie w „Reichstagu" po mowie „Führera" nie mogło być lepszego przeżycia ponad następujące: Jeden z polskich dziennikarzy podszedł do mnie i ściskając moją dłoń, powiedział: „Winszuję panu". Na moje pytające spojrzenie dorzucił: „Z tego powodu, że jest pan Niemcem".

Któż to był ten „polski dziennikarz"? Któryż to Polak zazdrości Niemcom Hitlera?

Z życia Częstochowy i okolicy

KALENDARZYK

MARZEC
1
WTOREK

Dziś: Albina
Jutro: Popielec, Heleny
Słońce: Wschód 6.24
Zachód 17.14
Księżyc: Wschod 5.35
Zachód 16.46

Dyżury aptek

W nocy z poniedziałku na wtorek dyżurują apteki przy ul. Aleja N. M. P. 50 i Warzawskiej, w nocy z wtorku na środę— Aleja N. M. P. 14 i Ostatni Grosz.

Przysłowia ludowe na marzec

W marcu jak w garncu
—x—
Gdy marzec z deszczem chadza,
Mokry czerwiec sprowadza.
—x—
Gdy w marcu grzmi,
W maju śnieglem ćmi,
—x—
40 Męczenników jakich,
40 dni takich (10 marca)

Początek wiosny. Początek wiosny przypada w b.r. według obliczeń astronomicznych w dniu 21 marca o godz. 7 m. 43 rano.

— Akcja Zbiórkowa Rodziny Policyjnej. Nawiązując do naszego artykułu, komunikujemy, że Korpus Pol. Państwowej z inicjatywy Komendanta Głównego gen. Zamorskiego zapoczątkowano w r. b. akcję dla zasilenia funduszów stowarzyszeń Rodziny Policyjnej, opiekującej się wdowami i sierotami po poległych policjantów. Zawiadomienie o tej akcji będą rozsyłane w formie artystycznie wykonanych drzeworytów w cenie 3 zł. Drobnym stosunkowo kosztem każdy obywatel może spełnić obowiązek udzielonej pomocy wdowom i sierotom, których mężowie i ojcowie ofiarnie złożyli swe życie w obronie bezpieczeństwa państwa i obywateli.

Nowy Zarząd
Komitetu Poroz. Popier. Rozwoju Przedszkoli i Opieki nad Dzieckiem

Wczoraj w Zarządzie Miejskim odbyło się roczne zebranie Kom. Porozumiewawczej Popierania Rozwoju Przedszkoli i Opieki nad Dzieckiem.

Na zebraniu w imieniu Zarządu Miejskiego przemówił nacz. Stale, który został poproszony o przewodnictwo. Sekretarzował zebraniu p. Zieliński.

Prezes Kluk złożył na wstępie obszerne sprawozdanie z działalności Zarządu, a po dyskusji wybrano nowy Zarząd w osobach: prezes Czesław Kluk, wicepr. Marian Zieliński, sekr. Ant. Kozłowski, skarb. Włod. Sojecki, gosp. J. Sciubińeki oraz czł. zarządu Krawczyk i Bednarek. Do Kom. Rew. wybrano pp. Zamiego, Otta i Ociepę.

Komisja Porozumiewawcza ma na celu opiekę nad dzieckiem w przedszkolach miejskich, zakup ławek, opału, płacenie oświetlenia, remontu klas.. W okresie sprawózdaw. otwarte zostało 7 nowych oddziałów przedszkoli co łącznie teraz przedstawia 23 przedszkola gdzie uczęszcza 965 dzieci. (a)

— Walne zebranie Tow. Krzewienia Sportów Wodnych. Dziś, w poniedziałek, o g. 18., w sali Kasyna Oficerskiego, ul. Aleja Wolności 44, odbędzie się walne zebranie Tow. Krzewienia Sportów Wodnych. (a)

— „Sledź" w „Europie". We wtorek, dn. 1. marca, o g. 21. w „Europie" odbędzie się „śledź" — kończący karnawał, z którego dochód przeznaczony zostanie na rzecz Patronatu Opieki nad Więźniami. (a)

— Audycja Lit-arsu przez megafony miejskie. Wczoraj od g. 18 do 19 została nadana propagandowo-muzyczna audycja Lit arsu do przebierańców i publiczności, w związku zorganizowaniem karnawału ulicznego. (a)

CZĘSTOCHOWSKI OBWÓD
Obozu Zjednoczenia Narodowego w pierwszą rocznicę

Z okazji pierwszej rocznicy powstania organizacji w naszym mieście w ub. niedzielę w sali obrad Rady Miejskiej zgromadzili się członkowie OZN dla odbycia walnego zebrania.

Przy stole prezydialnym zasiedli: przewodniczący obwodu p. sędzia Koss i pp. Strokcłowska, dyr. Artymiak, mec. Bielobradek, Bardziński, Bajdecki, Masłoń i prof. Pliss.

Zebranie otworzył przewodniczący p. sędzia. Koss, który w swym przemówieniu, witając zgromadzonych zaznaczył, że organizacja polityczna pod nazwą OZN zawiera wszystkie punkty programu, któremu żaden Polak nic nie może zarzucić. Celem i zadaniem OZN było i jest zjednoczyć wszystkich Polaków w zgodnych i zwartych szeregach dla dobra Państwa i Narodu. Bezwzględna szczerość i zaufanie, poważne nastawienie i skupienie to warunki w których praca musi ich naprzód i wydać pożądane rezultaty. A choć praca ta ciężka i żmudna, to nie możemy się zatrzymać w połowie przebytej drogi, a zajęte posterunki mus my nie tylko umocnić ale i powiększyć idąc wytrwale naprzód.

Pod hasłem obronności Państwa musimy zespolić cały Naród, bo oba te czynniki nie mogą być traktowane oddzielnie.

W pracy dla Narodu i Państwa musi stanąć przy wspólnym warsztacie inteligent, robotnik, kupiec, rolnik, przemysłowiec czy też rzemieślnik. Nie może nikogo zabraknąć, bo taki jest nakaz chwili.

Z kolei zabrał głos senator Zbierski. Musimy się obejrzeć po za siebie, co zostało za nami, co robiliśmy i co nam pozostało do zrobienia, aby się posuwać stale naprzód. Wódz armii naszej rzucił hasło obronności Państwa i na tym pukcie wśród Polaków bez względu na stan społeczny nie może być mowy o jakiejkolwiek rozbieżności. I to jest sprawa najważniejsza. Bez względu na nasze zapatrywania jeżeli chodzi o obronność kraju, jesteśmy złączeni nierozerwalnym węzłem jedności. Jeżeli dotąd jeszcze dzielimy się w poglądach czy metodach pracy, to musimy dojść do tego, aby tych podziałów między nami nie było, bo jeżeli dotąd tak jest, to są to skutki naszej smutnej przeszłości, do której powrócić nam nie wolno, jesli chcemy się ostać.

My chcemy konsolidacji, my musimy się zjednoczyć, ale nie w ciasnych ramach partyjnych dla własnych ambicyj, ale w rzetelnej pracy dla Narodu. Dosyć mamy tej partyjnej parcelacji narodu i Polska nie może wrócić do czasów 1926 r. Wysuwany straszak totalizmu, czy też faszyzmu, a zmora i upiór, które mogą nas zastraszyć nie mają nic wspólnego z hasłem naszego zjednoczenia, które w narodzie naszym musi się przyjąć. Bo jeśli nas straszą widmem totalizmu to jest robota wroga od zewnątrz, mająca na celu siać dalej ferment wśród nas, mająca na celu nas rozsadzić. Dobro narodu góruje ponad wszystkim i dla tego dobra do pracy przy wspólnym stole zasiądą wszystkie stany, aby rozstrzygać kwestje uzgodnienia współpracy.

Mamy nadzieję a wypływa ta nadzieja z gorącej wiary, że dla dobra narodu skwitujemy z partyjnych interesów, wiedząc o tym, że ponad partiami góruje interes Państwa. Organizuje się nowa siła polska, a jest nią konsolidacja i zjednoczenie narodu. Z kolei zabrał głos p Bardziński reprezentant wsi. Naświetlił sprawę ustosunkowania się miasta do wsi i odwrotnie. Cytując wiele danych statystycznych zaczerpniętych ze źródeł, stwierdził, że koniecznością bodaj najpilniejszą jest konsolidacja miasta ze wsią. Bytowanie wsi musi być zrozumiane przez miasto. Jak również wieś musi dla ogólnego dobra zbliżyć się do miasta. Jeżeli to zbliżenie nie nastąpiło dotąd to wynika z tego, że miasto żyje obawą zalewu elementem ze wsi. Dążeniem zatem jest przeto usuwać przeszkody, które opóźniają pracę zjednoczenia narodowego.

Trzecim z kolei referentem był prezes Zawierucha, zdając sprawozdanie z przebiegu prac organizacyjnych w świecie pracy. Jak wynika z tego świat pracy, mając dosyć już haseł demagogicznych, a oceniając doniosłość rozumnej akcji coraz liczniej zasila szeregi OZN. w ramach Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych. W końcu nadmienił, że każdy obywatel biorąc udział w pracach społecznych musi być nastawiony w duchu państwowym, bo tylko taka praca będzie korzystną dla Państwa.

Ostatni przemawiał radca Nowicki nawołując inteligencję, która jako warstwa przodująca w społeczeństwie powołana jest do wzięcia większego udziału w pracy. Bo słuszną jest rzeczą, że jeżeli sprzyjające warunki pozwoliły tej inteligencji zdobyć wiedzę i kulturę, to ciąży na tej inteligencji obowiązek, aby dorobkiem umysłowym podzieliła się z tymi, którzy dobrodziejstw tych nie mogli nie ze swojej winy osiągnąć. Brać robocza, ludność wsi i młodzież oczekuje rad, pouczeń i pracy od inteligencji, bo nie można sobie wyobrazić zjednoczenia, jeżeli jedni będą unikać drugich. Wspólne dobro powinno zachęcić wszystkich do pracy. A gdy się przy warsztacie tej pracy znajdziemy wszyscy, to stworzymy tak potężną siłę że o dalsze jutro możemy być spokojni.

Na zakończenie wśród rzęsistych oklasków, których po każdym przemówieniu nie szczędzili prelegentom zebrani uchwalili wysłać do szefa OZN. generała Stanisława Skwarczyńskiego depeszę tej treści:

„Zgromadzeni w rocznicę ogłoszenia deklaracji Obozu Zjednoczenia Narodowego, członkowie organizacji miejskiej i wiejskiej obwodu częstochowskiego przesyłają swemu Szefowi wyrazy zapewnienia dalszej wytężonej pracy dla realizacji programu zawartego w deklaracji.

— Z niedzieli. Wczoraj panowała piękna słoneczna pogoda i na ulicach miasta znalazło się bardzo dużo publiczności zażywającej przechadzki.

— Z posiedzenia prezydium LMk. W ub. sobotę odbyło się posiedzenie prezydium LMK. celem ustalenia daty walnego zgromadzenia. Na podkreślenie zasługuje fakt, że kilku miejscowych przemysłowców, znanych ze swojego społecznego stanowiska nosi się z zamiarem kupna odpowiedniego placu i ofiarowania go LMK. pod przystań wioślarską. (a)

— Koniec karnawału. We wtorek, mija ostatni dzień karnawału w całej Częstochowie odbędzie się moc dancingów — śledzi i prywatnych zabaw. (a)

— Dancing - śledź. P.C.K w Polonii. Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża, wspólnie z Kołem Sióstr pog. san. P.C.K., urządza w dniu 1 marca 1937 r. w sali hotelu „Polonii" dancing - śledź. „Pożegnanie karnawału".
Dochód przeznaczony jest na kupno sanitarki i pomoc zimową. Wejście 1 zł. 50 gr. strój dowolny. (a)

Prośby i odwołania
załatwiane będą bez zbędnej pisaniny

W najbliższym czasie Ministerstwo Skarbu wyda zarządzenie ułatwiające znacznie upraszczające sposoby wnoszenia wszelkiego rodzaju próśb i odwołań.

Wystarczy, gdy płatnik przedstawi urzędnikowi prośbę ustnie, ten zaś na specjalnym druczku, a nawet zwykłym papierze ostemplowanym zaprotokułuje o co idzie, aby podpisany przez urzędnika i płatnika protokuł został w szybkim czasie załatwiony. Protokuł taki podlega normalnym opłatom stemplowym.

Dotychczas, należy nadmienić urzędy skarbowe nie przyjmują ustnych próśb i odwołań. (a)

Nietaktowne zachowanie się
wyrostków na ulicach miasta

W związku z karnawałem ulicznym przebierańców częstochowskich na ulicach pojawiły się gromady dzieci i wyrostków, które zachowują się bardzo nietaktownie, ciagnąc przebierańców, rzucając bryłami śniegu i zaczepiając przechodniów.

Taki stan nie może istnieć i należy zwrócić baczną uwagę na dzieciarnię Sami przebierańcy powinni zająć się tą sprawą i wpłynąć na krzyczących wyrostków, aby zaniechali swoich wybryków, które wcale nie są wesołymi, a jedynie wystawiają złe świadectwo, nie umiejętności znalezienia się przyzwoicie na ulicy. (a)

Z Sądu Okręgowego

Potajemna rozlewnia wódek

Interesy handlowe Cecylii Manio w Kłobucku bardzo źle szły, tak że posiadając skład z wódkami uważała za stosowne jakoś zarobić sobie w inny sposób.

Cecylia Manio wpadła na bardzo prosty pomysł. Zaczęła poprostu rozlewać wódki a także mieszać ze spirytusem, oczywiście z pewną domieszką wody, a za uzyskaną w ten sposób nadwyżkę wlewać do butelek lakując i pieczętując monetą dwugroszową.

O tej niedozwolonej manipulacji dowiedziała się akcyza i Manio stanęła wczoraj przed Sądem Okręgowym oskarżona o działanie na szkodę państwa.

Sąd skazał ją na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata. (a)

1 rok za kradzież roweru

Jan Kisiel, mieszkaniec wsi Wrzosowa, we wrześniu ub. r. skradł rower niejakiemu Siwkowi. Ten zaś po jakimś czasie rozpoznał u roweru na którym jeździł Kisiel tylko już części dawnego swojego rumaka stalowego.

Oskarżony do winy nie przyznał się. Sąd Okręgowy zatwierdził wyrok Sądu Grodzkiego i skazał go również na 1 rok więzienia.

Ukradła 3 swetry

Helena Niepiekło 3 października ub. r. na Rynku Wieluńskim podeszła do straganu Polisa Leona i korzystając z nieuwagi właściciela skradła 3 swetry. Niepiekło została jednak schwytana.

Do winy przyznała się. Sąd Grodzki skazał ją na 6 miesięcy więzienia, a Sąd Okręgowy wyrok zatwierdził, zawieszając jedynie wykonanie kary na przeciąg 2 lat.

Zgubiono książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Częstochowa na imię Kazimierza Głowackiego, ur. w 1900 r.

Z dniem dzisiejszym, w celu spopularyzowania naszej Gazety, obniżyliśmy cenę numeru pojedyńczego na 5 groszy.

NA FALI RADIOWEJ

Rozmowy „Starego doktora“ z samotnymi

Po dłuższej przerwie zabierze głos przed mikrofonem „Stary doktór”,który kiedyś przemawiał w audycjach dla dzieci, również chętnie słuchany i przez dorosłych. Tym razem będą to rozmowy ze słuchaczami samotnymi w cyklu audycyj zatytułowanych „Rozmowy z przyjacielem”, które nadane będą w ciągu trzech tygodni w każdą środę, o g. 19,35 poczynając od dn. 2 marca. Pierwsza z nich dn. 2.II nosi tytuł „Samotność dziecka”, druga następna „Samotność młodości” — dn. 9.III i ostatnia „Smotność starości” — dn. 16.III.

Ze świata

Jak murzyni krzyczą „Heil Hitler”!

Dziennik paryski „L'Intransigeant” wysłał jednego ze swoich reporterów znanego publicystę, Klaudiusza Izaberta w podróż po dawnych afrykańskich koloniach niemieckich.

W pierwszym etapie tej podróży znalazł się dziennikarz paryski nad jeziorem Tanganika, gdzie z prawdziwym zdumieniem zauważył, iż tamtejsi murzyni pozdrawiają go podniesieniem ręki w górę, po hitlerowsku.

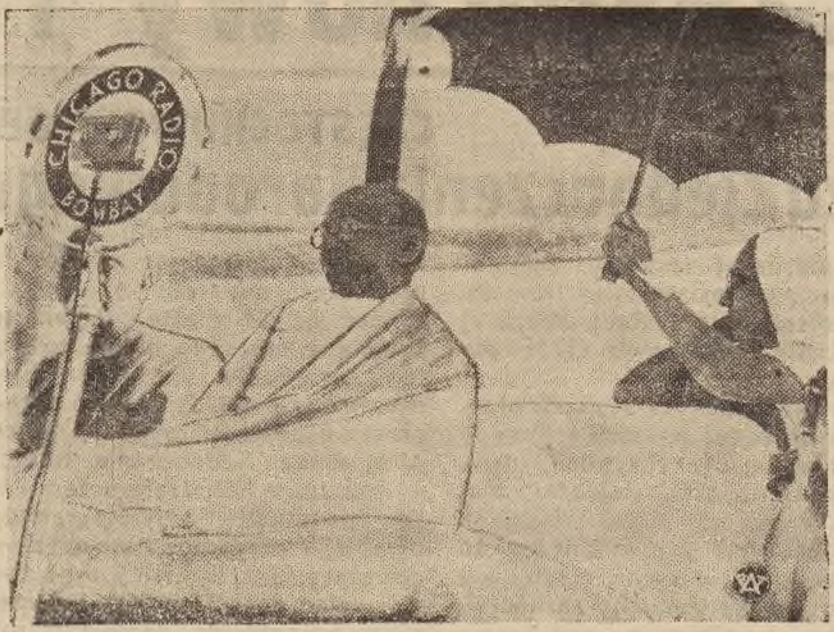
Okazało się, że ilekroć przybywał w te okolice jakiś Niemiec, uczył on tubylców tego rodzaju pozdrowienia wszystkich cudzoziemców płacąc za to murzynom. Oczywiście, chętnie za wynagrodzeniem zgodzili się oni na takie pozdrawianie, które wydaje im się zabawnym...

Zabawy „złotej młodzieży“ angielskiej

Cała prasa angielska została ostatnio poruszona wiadomością o porwaniu pewnej młodej panienki z arystokracji przez eleganckich młodzieńców z kół „złotej młodzieży” londyńskiej, którzy uprowadziwszy dziewczynę w aucie, zdarli z niej suknię i zmusili do jazdy nago ulicami stolicy.

Od dłuższego już czasu w t. zw. „lepszych” sferach angielskich daje się zauważyć — pisze hrabina — okropne rozluźnienie obyczajów. W dużym stopniu winne są temu kobiety, które prowokują mężczyzn w niemoralnych kostiumach plażowych i balowych i zachowują się w sposób bezczelny i obrażający uczucia przyzwoitości. Nie można się dziwić że podchmieleni młodzi ludzie ośmielają się wobec tego pozbawić pannę resztek tego minimalnego odzienia, jakim się dziś kobiety okrywają na zabawach. Hrabina Denbigh kończy swój artykuł apelem do wszystkich kobiet Anglii, by powróciły do przyzwoitego stroju.

MAHATMA GANDHI ZNOWU NA WIDOWNI



Duchowy przywódca nacjonalistów indyjskich Mahatma Gandhi powrócił znowu do czynnego życia politycznego. Na zdjęciu—Gandhi wygłasza przemówienie, podczas otwarcia narodowej wystawy indyjskiej w Vithalnagar Haripura.

Wzmożone tempo zbrojeń

Państwa w świecie zbroją się bardziej, niż przed wojną światową. Sprawozdanie Ligi Narodów wykazuje, że państwa w całym świecie w roku 1937 wydały na zbrojenia 11.857.000 0000 dolarów, prawie trzy razy więcej niż w roku 1913, rok przed wojną światową. Armie państw liczą 8 500 000 żołnierzy w porównaniu do 6.000.000 w roku 1913.

Poniedziałek feralny dzień stenotypistek

Pewien bank londyński dokonał interesującego odkrycia. Po obserwacjach, mających na celu ustalenie, w jakie dni stenopistki najbardziej się mylą, uzyskano wynik, wskazujący, że najgorszym dniem jest dla nich poniedziałek najwięcej błędów. Fakt ten tłumaczy się tym, że przerwa w pracy, trwająca przez sobotnie popołudnie i cały dzień niedzielny powoduje swego rodzaju niepewność, która tylko stopniowo daje się przezwyciężyć.

We wtorek praca stenotypistek — jak wykazuje statystyka — jest znacznie wydajniejsza, ażeby we środę osiągnąć swój punkt kulminacyjny. — Krzywa linia intensywności pracy poczyna opadać we czwartek, co tłumaczy się zmęczeniem. W piątek zdolność do pracy jest najniższa.

Miarodajne czynniki noszą się z zamiarem wyzyskania tych doświadczeń i przełożenia najważniejszych czynności na środek tygodnia.

Sztuczne zęby ze szkła

Dentystyka stosuje obecnie kauczuk do wyrobu sztucznych szczęk a raczej płytek, na których umocowywuje się sztuczne uzębienia. Kauczuk ten posiada jednak liczne wady i fachowcy pracują nad tym, aby znaleźć jakiś lepszy materiał zastępczy.

Do pomyślnych rezultatów doszli dwaj dentyści w Oslo, mianowicie prof. Christiausen i lekarz Werring. Zastosowali oni mianowicie do wyrobu takich sztucznych szczęk specjalny gatunek szkła.

Okazuje się, że szczęka taka posiada wiele zalet. Bardzo łatwo można takie szkło zabarwić i nadać mu odpowiedni kolor dziąsła naturalnego, następnie łączy się ono bardzo dobrze z porcelanową masą, z której sporządza się sztuczne zęby, przyczym, co jest najważniejsze, nie powstają w miejscach łączenia żadne szpary, podobnie jak w całej z tej masy szklanej sporządzonej szczęce nie wytwarzają się drobne otworki czyli pory. Ponieważ szkło takie farbuje się pewnym rodzajem emalii ceramicznej, która po wypaleniu w ogniu przybiera również charakter szkła, można każdą płytkę indywidualnie farbować i nadać jej estetyczny wygląd.

Szkło takie jest zupełnie niewrażliwe na działanie kwasów i nie zmienia pod wpływem zmian temperatury ani kształtu ani objętości.

Wspomniani wynalazcy obiecują sobie wiele po tym nowym surowcu w dentystyce i wróżą mu wszechstronne zastosowanie w tej dziedzinie. Prócz tego jednak. szczęki nowe nie łamią się i nie kruszą, chyba pod działaniem siły zewnętrznej.

Zarówno pod względem higienicznym jak i kosmetycznym, wynalazek ten może stać się bardzo ważnym dla dentystyki.

PROGRAM RADIOWY
OGÓLNOPOLSKI

WTOREK

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“.
6.20 Gimnastyka.
6 40 Koncert poranny
7,00 Dziennik poranny.
8.00 Audycja dla szkół,
8,10—11,15 Przerwa.
11,15 Audycja dla szkół: „Cały świat pomaga Petronelce“
11,40 Eric Coates suita (płyty)
11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12,03 Audycja południowa
15,30 Wiadomości gospodarcze.
15,45 Zagadki muzyczne—audycja dla dzieci
16,05 Przegląd aktualności finansowo gospod.
16,15 „Żegnajcie zapusty“—audycja muzyczna
16,50 Pogadanka aktualna.
17,00 Podziemne Tatry—pogadanka
17.15 Orkiestra Reprezentacyjna Policji P.
17,50 Ginące rasy naszych zwierząt domowych pogadanka
18,00 Wiadomości sportowe.
18,10 Skrzynka techniczna
18,30 Program na jutro.
18,35 Audycja dla wsi.
19,00 „Z teki Chochlika“—wieczór fraszek
19,30 Polska twórczość chóralna
19,50 Pogadanka aktualna
20,00 XXXI audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich“
20.45 Dziennik wieczorny.
20,55 Pogadanka aktualna
21,00 Muzyka taneczna
22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Jan Moltre 25)

Prokurator incognito

Przekład autoryzowany

Jak śmieszne, jak niewypowiedzianie śmieszne wydawało mu się jego obecne życie! Jaka śmieszna ta jego dama, tańcząca z zamkniętymi oczyma i co chwila zwracająca mu uwagę:

— Pan nie myśli o tańcu, pan źle tańczy.

Patrzy teraz na niego z poza kieliszka z cocktail'em.

— Pan myślą musi być przy pannie Kester! — powiedziała z uśmiechem.

— Dlaczego pani na myśl przychodzi panna Kester?

— Różnie mówią o tym — odrzekła puszczając dym z papierosa. — Dlatego też bardzo byłam zdziwiona, gdy pan mi zaproponował tę wyprawę.

— Już dawno chciałem zawrzeć z panią bliższą znajomość.

— Mógł to pan dawno już zrobić — śmiała się — podobam się panu.

— Bardzo! — I śmiał się razem z nią i z niej.

Paulina w tej chwili wyjęła lusterko, wyciągnęła puder z torebki, i Szweda zobaczył, jak biała chmura spadła na jej śliczny nosek. Popatrzył na woreczek leżący na stole. Była tam maleńka chusteczka, silnie pachnąca cygarniczka z kości słoniowej i zmiętoszony pory zwój banknotów. Spostrzegła, że Droste przygląda się zawartości woreczka, wyjęła zwitek pieniędzy i ważąc go w ręku powiedziała:

— Mój cały majątek.

— Nie wiedziałam, że można tak dużo zarobić lekcjami tańca!

— Naturalnie, że nie można! Niech się pan nie przestraszy panie Droste, moim ubocznym zajęciem jest sprowadzanie gości do barów, lub na dancingi. Jeżeli do hotelu „Baur” albo „Eden” itd. zajedzie jakiś znamienity gość, który się nudzi, portier zaraz do mnie telefonuje. Ze mną nikt się nie nudzi i ja z tego żyję.

Szweda uspokoił się co do źródła pochodzenia zwitka banknotów. Polowanie na Paulinę Gunst nie warte było trudu. Ta piękna istota nie miała tajemnic.

— Widzi pan, jestem zupełnie szczera z panem — paplała dalej musnąwszy języczkiem wargi. — Żeby z panem móc pójść musiałam odrzucić inne zaproszenie, jakiś pan Sinaides z Aten. Grecy są rozrzutni, straciłam dobry interes.

— W jaki sposób mogę to naprawić? — zapytał Szweda, żałując równocześnie pana Sinaidesa z Aten, że będzie się nudził przez cały wieczór.

— Jeżeli to panu dogadza, proszę zamówić jeszcze jeden cocktail, pobieram tutaj procenty od wypitych przez gości trunków.

Kwiaciarka przechodziła obok stolika. Kupił od niej tuzin ciemno czerwonych goździków. Z zalotnym uśmiechem podziękowała i zanurzyła w nich upudrowany nosek.

— Doprawdy jakie śliczne goździki! Kocham goździki! Można mnie nimi zdemoralizować!

Szweda wypił nową porcję cocktailu. Nauczycielka tańca pomyślała: — Może to nie było bardzo zręczne.

— Niech mi pan wierzy, że mi wcale nie zależy na zabawianiu różnych obcych panów, życie kabaretowe jest dla mnie po prostu wstrętne — mówiła przezornie mu się przypatrując z poza zapuszczonej do połowy twarzy woalki. — Narazie jestem do tego zmuszona Lekcjami tańca nic prawie nie zarabiam, jak dotąd tylko pan Twelvetree jest moim uczniem. Co dzień po pierwszym śniadaniu tańczy ze mną godzinkę. Czy panu nie przeszkadza ta muzyka o tak wczesnej godzinie?

— Ach, nie, zupełnie mi nie przeszkadza. — Nic się widocznie od niej nie dowiem — pomyślał — trzeba wracać!

— Pan, jak uważam, mało jest wrażliwy, panie Droste, nic panu nie przeszkadza. Dla mnie na przykład, myśl o tym, co się w pańskim pokoju stało, szalenie jest przykra. Po prostu nie mogłabym spać w tym łóżku! Tak, nie mogłabym! Nie mogłabym nawet odwiedzić pana w tym pokoju, byłoby to dla mnie zanadto przykre.

— Ma pani delikatniejsze ode mnie nerwy, mnie to nie wzrusza — odpowiedział, a myślał: co ona może o tym wiedzieć?

— Ale mnie to strasznie boli! Przeżyłam to wszystko od początku, a Kestera bardzo lubiłam. Bardzo miły młodzieniec!

— Miły młodzieniec? — pytał z akcentem powątpiewania.

Rzuciła resztę papierosa i zaczęła opowiadać o Kesterze.

— Student i znakomity piłkarz! Ciężko pracował na boisku przez kilka godzin, a wieczorem, wróciwszy do domu, był pełen życia i humoru.. Gdy odkryto morderstwo, było to dla nas nie do pojęcia, że Kester mógł coś takiego zrobić.

— Myślała pani, że to nie on zrobił?

— Przeciwnie, ja od razu pomyślałam, że to on zrobił. Wiedziałam o nim trochę więcej niż inni — ciągnęła z tajemniczym uśmiechem. — Z Kasterem stało się to nieszczęście, że stracił głowę dla kobiety. Przyczyną tego jest kobieta.

Zdziwiony Szweda ściągnął brwi.

— W jaki sposób pani może o tym wiedzieć?

— Jeżeli w ogóle ktoś może o tym cokolwiek wiedziec, to tylko ja. Byłam przecież jego najbliższą sąsiadką — wyszeptała, a szept ten na chwilę zadźwięczał jak muzyka. — Kilka razy słyszałam, jak wracał późno do domu nie sam!.. Byłam ciekawa, stawałam przy ścianie i podsłuchiwałam. Taki to brzydki mam zwyczaj! Słyszałam...

— Co pani słyszała?

— Głos kobiecy...

— Czy pani się nie omyliła? Czyż Kester doprawdy przyjmował wizyty jakiejś pani? C. d. n.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Edmund Słotwiński. **Odbito w drukarni „Udziałowej”, Aleja 41.**